

## CIAŁO DOTKNIĘTE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ. O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JOANNY PĄK

**Marta Głuchowska**  
Uniwersytet w Siedlcach

**Abstrakt:** Artykuł poświęcony jest życiu i twórczości Joanny Pąk – poetki chorującej na dziecięce porażenie mózgowe. Celem pracy jest ukazanie, w jaki sposób zagadnienie cielesności ujawnia w poetyckiej refleksji osoby z niepełnosprawnością ruchową. Autorka skupia się na uczuciach i emocjach chorego oraz przedstawia ograniczenia wypływające z podejmowania niewłaściwych działań przez społeczeństwo XXI wieku.

**Słowa kluczowe:** Joanna Pąk, niepełnosprawność, somatyka, somatopoetyka, *Disability Studies*

### THE BODY AFFECTED BY DISABILITY. ABOUT THE LIFE AND WORK OF JOANNA PĄK

**Abstract:** This article is devoted to the life and work of Joanna Pąk, a poet suffering from childhood cerebral palsy. The aim of the work is to show how the issue of corporeality reveals itself in the poetic reflection of a person with motor disabilities. The author focuses on the feelings and emotions of the sufferer and presents the limitations arising from inappropriate actions taken by 21st century society.

**Key words:** Joanna Pąk, disability, somatics, somatopoetics, *Disability Studies*

Ciało ludzkie jest integralną częścią życia i funkcjonowania każdego człowieka, dlatego też wszelkie rozważania o tematyce somatycznej mogłyby wydawać się niepotrzebne<sup>1</sup>. Jednakże perspektywa cielesności stanowi ważny kierunek rozważań filozoficznych, psychologicznych, antropologicznych, jak i jest żywo obecna w dyskursie literaturoznawczym. Refleksje te wzajemnie się dopełniają i zmieniają na przestrzeni czasu (Rogowska-Stangret 2016: 5). W monografii autorstwa Beaty Miruckiej *Podmiot ucieleśniony. Psychologiczna analiza reprezentacji ciała i tożsamości cielesnej* możemy przeczytać:

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał pod opieką dr Valentyny Krupowies w ramach seminarium licencjackiego w IJiL UwS (2025/2026).

Ciało ludzkie jest wyjątkowe, ponieważ skupia się w nim poczucie istnienia samego podmiotu i świata oraz poczucie sprawstwa – możliwości działania oraz zmieniania siebie i otoczenia. Doświadczenie ciała otwiera przed człowiekiem również jego rzeczywistość wewnętrzną – możliwości poznawania siebie samego jako podmiotu ucieleśnionego (Mirucka 2018: 11).

Nadanie ciału ludzkiemu nowej wartości znajduje swoje odzwierciedlenie w przemyśleniach nad ukazywaniem cielesności w kulturze i sztuce i ich wzajemnych relacjach. Refleksję nad współczesną, jak i dotychczas ugruntowaną reprezentacją ciała zajęła się Anna Łebkowska w monografii *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, niejako systematyzując dany obszar wiedzy. Somatopoetyka w rozumieniu badaczki to „[...] zasady i sposoby uobecniania się kategorii cielesności w dyskursach kulturowych i zarazem w literaturze, jako relacje między tym, co werbalne, a tym, co cielesne, między ciałem a literaturą” (Łebkowska 2019:13). Ciało więc jest środkiem interpretacyjnym tekstu, pozostającym w zależności od zmian na poziomie kulturowym i w ogólnospołecznym postrzeganiu cielesności w danym czasie. Dlatego też istotne jest nakładanie się na nie dyskursów medycznych, politycznych czy religijnych, będących istotnym czynnikiem kształtowania się postaw społecznych wobec somatyki. Co więcej, Łebkowska traktuje cielesność również jako swoiste narzędzie badawcze, stanowiące klucz do nowych odczytań literackich. Jedną z nich jest somatyzacja otoczenia postrzeganego przez jednostkę – „ciało funkcjonuje jako generator metafor, przyczyniając się do somatyzacji świata, tym samym kształtuje otaczającą je rzeczywistość, określa ją i interpretuje” (Łebkowska 2011:13).

Chęć dotarcia do najgłębszego aspektu cielesności odbywa się na różnych polach. Próbuje się zrozumieć ciało, nadać mu znaczenia czy też usuwać tradycyjny kartezjański podział na część wewnętrzną i zewnętrzną. Podmiot jest prezentowany jako poszukujący tożsamości, performatywny, nomadyczny, zgadzający się z normami kulturowymi lub je negujący. Nie może jednak istnieć bez własnego ciała, które pozwala mu egzystować w społeczeństwie (Łebkowska 2011:18).

Anna Łebkowska wyróżnia kilka znaczeń wyjaśniających złożoność cielesności człowieka. Są to m.in.:

1. Cielesność i bezcielesność
2. Ciało przezroczyste – ciało nieprzezroczyste
3. *Abject*
4. Relacja wewnątrz – zewnątrz

(Łebkowska 2019: 26-29)

Pierwsza z nich, cielesność i bezcielesność, stanowi odwrotność zajmowania się tematyką somatyczną. Następnie pojawia się ciało jako przezroczyste i nieprzezroczyste. Cielesność określona jako przezroczysta jest niedostrzegalna, w pewnym sensie pospolita. Nie jest ona wykorzystywana w formach wypowiedzi, opisach. Ciało nieprzezroczyste zostaje uznane za inne, w pewnym sensie wyjątkowe i niepowtarzalne. Najczęściej odmienna somatyka uznawana jest za odstępstwo od przyjętej normy. Zróznicowanie to dotyczy ciał chorych, doznających cierpienia czy napiętnowanych przez ogół społeczeństwa. Niejako po drugiej stronie umiejscowione zostaje ciało piękne, atrakcyjne, budzące powszechny zachwyt. Przejawem cielesności sytuowanym między osobą a przedmiotem, jest *abject* – pojęcie użyte przez językoznawczynię, filozofkę i psychoanalityczkę, Julię Kristevę. *Abject*, rozumiany jako wymiot, ukazuje ciało nieakceptowane, odrażające, niechciane. To przejaw obcości i dezaprobaty ze strony wielu ludzi. Realizacja koncepcji *abjectu* dokonuje się głównie w formie metafory i dąży do wykreowania nowych znaczeń. Ostatnim pojęciem dotyczącym problematyki cielesnej jest relacja między wnętrzem a zewnątrz. Dotyczy ono przestrzeni, która wyznacza granicę między ciałem człowieka a jego duchowością (Łebkowska 2019: 26-27).

Problematyka cielesności jednostki ujawnia się w twórczości Joanny Pąk, która oscyluje wokół zagadnień dotyczących choroby, niepełnosprawności ciała i jej wpływu na rzeczywistość współczesnego człowieka. W niniejszej pracy zostanie ukazane, w jaki sposób zagadnienie cielesności uwidacznia się w poetyckiej refleksji osoby z niepełnosprawnością ruchową. Jakie uczucia i emocje wywołuje w niej odmienność somatyczna oraz jak zjawisko chorego ciała funkcjonuje w odbiorze społecznym.

Joanna Pąk jest poetką zmagającą się z niepełnosprawnością ruchową. Od urodzenia choruje na dziecięce porażenie mózgowie, ma niedowład kończyn górnych i dolnych. Autorka ma problem z wymową i samodzielny poruszaniem się, dlatego też korzysta z wózka inwalidzkiego. Tworzenie poezji stało się dla niej swoistą formą komunikacji ze światem. Pąk nauczyła się pisać prawą stopą, co pozwoliło na cyfrowe utrwalanie stworzonych wierszy. Narzędziami pracy poetki są komputer z klawiaturą obsługiwaną stopami, specjalna myszka i długopis podtrzymywany palcami prawej nogi. Taki sposób funkcjonowania jest dla Joanny Pąk możliwością podejmowania niezależnych działań i realizacji twórczych projektów.

Jednak dzieciństwo, czas dorastania poetki był niejednokrotnie próbą zmagania się z uprzedzeniami i stereotypami dotyczącymi jej choroby. Były to

również lata niskiej świadomości lekarzy i społeczeństwa o symptomach związanych z dziecięcym porażeniem mózgowym:

Urodziłam się w czasach, w których dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym klasyfikowane były jako dzieci głęboko umysłowo upośledzone. W karcie informacyjnej wydanej na ręce moich rodziców z rąk sanatoryjnych lekarzy widniała diagnoza: „Debilizm”. Zaliczono mnie do dzieci psychicznie upośledzonych z powodu m.in. zaburzeń mowy.

Pomimo życiowych trudności artystka ze wsparciem rodziny ukończyła szkołę podstawową, liceum, a także uzyskała wykształcenie wyższe na kierunku pedagogika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Perspektywą zawodową twórczyni była opieka nad dziećmi chorującymi na porażenie mózgowe. Pąk stwierdziła jednak, że jej pomoc mogłaby okazać się niedogodnością dla reszty współpracowników. Postanowiła więc, że zajmie się twórczością literacką.

Debiut poetycki Pąk miał miejsce w 1988 roku. Była to publikacja wiersza w książce *Cierpienie ma tysiąc twarzy*. Artystka wydawała również swoje utwory w czasopiśmie: „Jasna Góra”, „Apostolstwo Chorych”, „Dyrektor Szkoły”, „Echo Ojca Bernarda” oraz w biuletynie „Daj Szansę”. Wiersze Joanny Pąk zostały zamieszczone także w almanachu poetów Świdnika *Na surowym korzeniu* (1993) i w almanachach – „*A Duch wieje kędy chce*”, *Godzina dwudziesta pierwsza trzydziści siedem* (2006) i *Przestrzeń prawdy* (2009).

Joanna Pąk samodzielną pracę literacką rozpoczęła od wydania tomiku poezji *Kwiaty z Getsemani* w 1996 roku. Publikacja zyskała szerokie uznanie odbiorców, a mama Joanny w wywiadzie wspominała, że aby mieć w domu choć jeden egzemplarz tomiku autorstwa córki, musiała kupić go w księgarni. Po *Kwiatach z Getsemani* pojawiły się kolejne zbiory, m.in. *Miłość jest nadzieją* (2003), *Słowa zebrane z przestrzeni* (2007), *W cieniu Golgoty* (2008), *Obok mnie* (2013), *Znamię* (2013), *Intymnie* (2018), *Światłocienie* (2021), *Niewidoczna rzeczywistość* (2024). Do tej pory Joanna Pąk wydała trzynaście tomików poezji. Poza twórczością poetycką Pąk pisze felietony i artykuły, które są zamieszczane na portalu „Świdnik – wysokich lotów!”. Kilka lat temu rozpoczęła pracę nad autobiografią *Epizody*, mając nadzieję na jej wydanie po ukończeniu pracy (Pąk 2013a: 44).

Pąk jest laureatką wielu nagród literackich. W Jesiennych Debiutach Poetyckich, których organizatorami była m.in. redakcja Kwartalnika Literackiego „Akcent” i Fundacja „Fuga Mundi” poetka dwukrotnie zdobyła główną nagrodę oraz został jej przyznany tytuł „Talent Roku 2001” i „Talent Roku 2003”. Kolejnym sukcesem było otrzymanie Wyróżnienia w Ogólnopolskim Konkursie

Poetyckim stworzonym przez RSTK w Świdniku. Pąk została również uhonorowana brązowym Wawrzynem Literackim, medalem Prezydenta Miasta Lublina oraz medalem „Amicus Civitatis – Przyjaciel Miasta”. W 2014 roku uzyskała Medal Prezydenta Miasta Lublina za „za wieloletnią działalność społeczną oraz szczególne osiągnięcia literackie”. W 2007 roku artystka dołączyła do Związku Literatów Polskich.

Poetka równie aktywnie włącza się w działalność społeczną. Razem ze swoją przyjaciółką Anną Dąbrowską – dziennikarką TVP Lublin i społeczniczką, współtworzy stronę internetową „Łam stereotypy – o sprawnych inaczej”. Jest to inicjatywa wspierająca osoby z niepełnosprawnością oraz ich rodziny:

Chcemy Wam służyć radą, pomocą i przykładem, w jaki sposób łamać stereotypy. W naszym kraju nadal się one pojawiają w różnych środowiskach. Na szczęście są one zwalczane przez same osoby z niepełnosprawnością, bardzo często z dużą determinacją.

Następnym wspólnym krokiem było utworzenie stowarzyszenia „Jesteśmy Kroplą”, którego zadaniem jest aktywne włączanie do życia społecznego osób z niepełnosprawnością. Pąk i Dąbrowska zostały pomysłodawczyniami projektów „Wiosna budzi mnie”, „Kolorowa zadyma w środku zimy” wraz z sesją fotograficzną dla kobiet zmagających się z niepełnosprawnością. Panie podjęły się również organizacji integracyjnego pokazu mody „Chwilo trwaj”. Ponadto, poetka współpracowała z Fundacją VERBA, z którą stworzyła kolorowanki dla dzieci o problemie niepełnosprawności.

Problem inności somatycznej w perspektywie niepełnosprawności jest wielokrotnie poruszany w twórczości Joanny Pąk. Stanowi on swoisty *leitmotiv*, element silnie eksplorowany. Owo zagadnienie pojawia się już w jednym z pierwszych utworów z debiutanckiego tomiku poetki *Kwiaty z Getsemani* (1996) pod tytułem *Autobiografia*:

### ***Autobiografia***

Urodziłam się z krzykiem  
przeczuwając swój los  
Potem było dzieciństwo  
pełne zabawek i kwiatów  
matczynych łez  
osuszanych pełnym nadziei rytmem  
ojcowskiego serca  
i prognozami ludzi w kitlach  
Jeszcze dziś czuję w ustach

gorzki smak ziół  
które miały być cudotwórcze  
Nadzieje moje zwiędły jak te zioła  
(Pąk 1996: 8)

Już sam tytuł wskazuje na to, jaki sposób mówienia Pąk wykorzystuje w swojej poezji. Ukazywanie zmagania z chorobą, cierpienie, niepewność własnego losu wpisuje się w nurt literatury patograficznej. Są to teksty – „opowieści o ciele naznaczonym, a nierzadko i upokorzonym chorobą”. Przekazują one emocje dotykającego chorego: agresję, wstyd i rozdrażnienie. Teksty patograficzne łączą informacje medyczne z poczuciem bezsilności, trudem radzenia sobie z bólem, jak i niejako osłabiają panujące stereotypy dotyczące danej choroby (Szubert 2022: 41). Podmiot utożsamiany z osobą bezpośrednio mierzącą się z niepełnosprawnością ruchową ujawnia stan psychiczny i emocjonalny jednostki chorej. Poetka sięga do czasów narodzin, kiedy pierwsza naturalna oznaka życia człowieka – krzyk, stał się przejawem bólu towarzyszącego odmiennej somatyce. Przecucie to splatało się z pozoru beztroskim dzieciństwem, które zostało przerwane przez kolejne diagnozy lekarzy i narastający smutek rodziców. Bezsilność odczuwana przez opiekunów nie zniweczyła nadziei na odzyskanie zdrowia przez córkę. Próby korzystania z alternatywnych metod leczenia, używania mieszanek ziół nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Wygranie walki z porażeniem mózgowym, chorobą niedostatecznie poznaną przez medycynę w czasach dzieciństwa poetki, okazało się niemożliwe. Pąk musiała zmierzyć się z brakiem wystarczających środków leczniczych i pogodzić się z tym, że jej nadzieje na wyzdrowienie są niewielkie. Podkreśla to ostatni wers utworu: „Nadzieje moje zwiędły jak te zioła”.

Choroba, inna forma cielesności zostaje określona przez autorkę jako znanie, pewien rodzaj naznaczenia czy też napiętnowania. Ową problematykę przedstawia w następującym utworze:

### ***Znanie***

Od narodzin  
noszę na sobie  
i w sobie  
znamie choroby.  
Jestem naznaczona  
ruchami rąk  
w odwrotnym kierunku,  
spastycznością ciała,

do której każdy się już przyzwyczał.

Każdy ... poza mną.

(Pąk 2013a: 15)

Osoba mówiąca odnosi się do własnego ciała, towarzyszącego mu od początków życia, niejako stygmatyzująco. Wyraża dezaprobatę w stosunku do rąk, których ruch jest skierowany „w odwrotnym kierunku”, a także do całego organizmu, nazbyt silnie napiętych mięśni, uniemożliwiających swobodne poruszanie się. Zastosowanie takiego słownictwa wyraża głęboką niechęć jednostki do choroby i jej ograniczeń fizycznych, czasem nawet poczucie pewnej obcości czy dystansu. Poetka wyraża w utworze niezgodę na swój los, głęboką świadomość posiadania tytułowego znamienia oddzielającego ją od reszty społeczeństwa. Ciało z punktu widzenia osoby mówiącej jest pewnym zaburzeniem wobec przyjętej normy, pozostaje w sprzeczności z ogólnymi wzorcami społecznymi i kulturowymi. Za pomocą terminologii przywołanej przez Łebkowską można stwierdzić, że poetka traktuje je jako ciało nieprzezroczyste. Poprzez osobistą perspektywę autorka zauważa w somatyce wyłącznie inność, niepełnosprawność ruchową, którą poddaje intensywnemu napiętnowaniu. Jednak, co istotne w odniesieniu do pozostałych utworów Pąk, osoby z otoczenia autorki przyjmują postawę akceptacji choroby i ograniczeń ruchowych. Poetka nie spotyka się w tej sytuacji z wykluczeniem ze strony zdrowych ludzi, lecz pewien rodzaj niechęci zostaje wytworzony przez własną osobę.

Ukazanie przez poetkę sytuacji jednostki chorej w opozycji do człowieka obdarzonego zdrowiem wpisuje się w teorię *crip*, której założeniami trafnie posłużyła się Małgorzata Latoch-Zielińska w artykule *Motyl uwięziony w kokonie*. Joanna Pąk – *niezwykła poetka i człowiek*:

To, w jaki sposób poetka mówi o niepełnosprawności, wpisuje się bowiem znakomicie w cripową kontestację „współczesnego rozumienia takich wartości, jak akceptacja, tolerancja czy asymilacja, a także niezgody na neoliberalny paradygmat w kulturze zachodniej”. Poprzez swoją twórczość i działalność społeczną zadaje typowe cripowe pytania: „co to znaczy „normalne” i „sprawne”, zwłaszcza w odniesieniu do ciała? Czy „sprawne” i „doskonale działające” ciało jest lepsze od tego z ograniczoną sprawnością?”. Jest to swoista prowokacja wobec przyjętych w społeczeństwie stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnościami (Latoch-Zielińska 2022:437).

Podobny ton poetycki uwidacznia się w utworze pod tytułem *Światłocienie*. Pąk stosuje tu również zabieg tworzenia przeciwieństw między zdrową a chorą jednostką. Rozpoczyna wiersz słowami:

### *Światłocienie*

Mam stopy  
lecz bez kroków.  
Mam ręce,  
ale bez możliwości  
podniesienia do ust filiżanki  
z kawą pełną aromatu.  
Mam serce  
pragnące kochać i być kochaną,  
budzić się co rano  
z nadzieją spełnienia,  
a mam tylko zranienia.  
Każdy dzień podobny  
do dnia poprzedniego  
odbiera sens tego,  
co sensem być powinno.  
Talent – ktoś powie,  
lecz czyż nie mają go inni?  
Mają miłość, wenę, są zdrowi...  
a ja mam tylko białą kartkę papieru,  
na której zapisuje swoje światłocienie.

(Pąk 2021: 11)

Utwór ten stanowi formę intymnego wyznania, rozmowy z czytelnikiem, na co wskazuje zdaniowa budowa strofy. W wierszu mamy do czynienia z podmiotem niejako ucieleśnionym, ponieważ to właśnie ciało ma znaczący wpływ na sposób przeżywania każdej chwili. Elementy somatyki człowieka, ukazane fragmentarycznie, nie potrafią wykonać czynności, które w sposób naturalny winny czynić. Poetka ukazuje odmienność ciała na poziomie jego sprawczości. Stopy nie mogą wykonać właściwego dla nich ruchu, ręce nie są w stanie utrzymać choćby kubka z ulubionym napojem. Ograniczenia te sprawiają, że podmiot musi zrezygnować z wielu zadań, które chciałby zrealizować. Szerzej pisze o tym Beata Morzyńska-Wrzosek:

Ciało najczęściej skupia uwagę w sytuacji, gdy niedomaga, determinuje negatywne odczuwanie siebie, staje na przeszkodzie, powoduje utratę orientacji. Zaskakując, przypominając o niedomaganiach, uniemożliwiając włączenie się w dotychczasowy nurt, krystalizuje uczucie osobności, zamknięcia, narzuca konieczność konfrontacji z nim, jego obecną nieudolnością i przyszłymi jej konsekwencjami (Morzyńska-Wrzosek 2016: 156).

Inność cielesna podkreślona przez poetkę staje jednak w opozycji do jej wnętrza. Powstaje tu relacja wewnątrz-zewnątrz, lecz nie jest ona jednorodna. Somatyka podmiotu, różniąca go od części społeczeństwa, nie znajduje swojego odzwierciedlenia w sercu osoby mówiącej. Jej pragnienia są tożsame z marzeniami innych kobiet. Poetka chciałaby doświadczać miłości ze strony mężczyzny, mieć poczucie spełnienia i odnalezienia sensu we własnych działaniach. Mimo posiadanego talentu, nie potrafi zrezygnować z chęci bycia zdrową i prawdziwie kochaną. Autorka niejako pozostawia odbiorcę z pytaniem: dlaczego muszę zmagać się z innością? Dlaczego nie mogę korzystać z życia w takim stopniu, jak zdrowe osoby?

Metaforyczne ujęcie życia i cielesności poetki w perspektywie otaczającej ją przyrody uwidacznia się w utworze pochodzącym z tomiku *Niewidoczna rzeczywistość* pod tytułem *Miałam być roślinką*:

***Miałam być roślinką***

Miałam być roślinką  
na osi świata,  
suchym patyczkiem,  
którym kołysze wiatr  
niepewności.  
Miałam być wyrzutem sumienia wybitnych  
lekarzy.  
Jestem...  
kwitnącym kaktusem  
na dłoni Mamy.  
(Pąk 2024: 63)

Poetka wskazuje na pewną odmienność cielesności, której poprzez język metaforyczny bliska jest osobliwość środowiska przyrodniczego. Zostaje ukazana w postrzeganiu się poetki jako kaktusa w procesie zakwitania. Roślina ta symbolizuje wytrwałość, siłę, odporność na zmieniające się warunki życiowe. Co istotne, czas kwitnienia będący owocem starannej pielęgnacji i niezwyklej dbałości odbywa się na dłoni Mamy – troskliwej opiekunki poetki. Pąk podkreśla więc, jaki wpływ na rozwój i kondycję psychofizyczną chorego mają osoby z najbliższego otoczenia. Podmiot liryczny buduje swoistą antynomię, zestawia widoczną zewnętrznie słabość fizyczną, ograniczenia ruchowe z wewnętrzną energią i mocą.

Osoba mówiąca szczególnie wskazuje na nienormatywność własnej somatyki. Upodabnia swoje ciało, sposób funkcjonowania do istot pochodzących ze

świata natury. Mówi o sobie: „Miałam być roślinką”, „suchym patyczkiem,/ którym kołysze wiatr/ niepewności”. Jednak stwierdzenie „miałam być” wskazuje, że opinia ta nie pochodzi od podmiotu lirycznego, lecz dotyczy zdania innych członków społeczeństwa. Słowo „roślinka” budzi skojarzenia z powszechnym, aczkolwiek krzywdzącym nazewnictwem ludzi, których sytuacja zdrowotna nie pozwala na samodzielne przeżywanie codzienności. Brak zrozumienia i empatii ze strony osób zdrowych potęguje wyznaczenie o byciu wyrzutem sumienia medyków. Pąk ukazuje, z jakimi formami stereotypizacji spotykają się osoby z niepełnosprawnością i w jaki sposób postrzegane są przez społeczeństwo.

Trafne rozumienie zagadnienia niepełnosprawności i wpływających z niej utrudnień w funkcjonowaniu we wspólnocie opracowali badacze nurtu *Disability Studies*. W owym dyskursie, powstałym po publikacji manifestu Związku Upośledzonych Fizycznie Przeciw Segregacji w 1976 roku w Wielkiej Brytanii i szeregu działań ośrodków naukowych, zostaje położony szczególny nacisk na problem niepełnosprawności w aspekcie nieudogodnień, przeszkód wytworzonych przez ogół. Koncepcja dyskursu opiera się na terminie modelu społecznego, który zakłada, że niepełnosprawność to zagadnienie stworzone przez społeczeństwo i odnosi się do różnych stanów człowieka, na które wpływ mają zachowania całego społeczeństwa. Termin ten nie określa sytuacji pojedynczej osoby, lecz jego celem jest pełna integracja wszystkich członków wspólnoty. Mateusz Karaś w artykule *Zarys problematyki komunikacji osób z niepełnosprawnościami, ze szczególnym uwzględnieniem dysfunkcji wzroku i słuchu* stwierdza, że

Można zwrócić tu uwagę na kwestie przystosowania sfery publicznej, stwarzającą dodatkowo zjawisko tzw. „niepełnosprawności społecznej”. Człowiek doświadcza takiej niepełnosprawności gdy nie stwarza mu się warunków do prawidłowego i bezproblemowego funkcjonowania, jak np. swobodny dostęp do instytucji publicznych. [...] Co jest w nim [nurcie *Disability Studies* – MG] najważniejsze, to przesunięcie perspektywy z uszkodzeń ciała jednostki na aspekt barier stwarzanych przez społeczeństwo, jak np. brak podjazdów. Problem „niepełnosprawności społecznej” nie kończy się jednak na niedogodnościach w architekturze miast. [...], istnieje także w mentalności ludzkiej, nie wykluczając samych „poszkodowanych”. (Karaś 2012: 23-24)

To doświadczenie inności „wyróżniającej”, uwydatniającej chorego spośród członków społeczeństwa obecne jest również w wierszach *Rentgen*, *Lodowaty* czy *Taniec*, pochodzących z tomiku *Znamię*. Przyjrzyjmy się pierwszemu z nich:

### ***Rentgen***

Jakbyś się czuł,  
gdyby oczy ulicy  
miały właściwość lamp Rentgena?  
A jednak...  
inni widzą tylko moje  
skrzywienia i niemoc  
zapominając zapytać  
o istotę inności.

(Pąk 2013a: 14)

Utwór rozpoczyna się wypowiedzią skierowaną bezpośrednio do odbiorcy i jest propozycją utożsamienia się z odczuciami osoby z ograniczeniami ruchowymi. Osoba mówiąca pyta: „Jakbyś się czuł?”, pragnąc w ten sposób zaprosić czytelnika do rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje. Owo pytanie retoryczne oświetla problem nieustannej oceny jednostki z niepełnosprawnością przez pryzmat wyglądu jej ciała. Członkowie społeczeństwa skupiają się wyłącznie na odmiennej somatyce chorego, jego nienormalnych ruchach i braku sił fizycznych. Zauważają „skrzywienia i niemoc”, lecz nie podejmują próby nawiązania kontaktu z taką osobą. Wszelką chęć integracji, zbudowania relacji z jednostką z niepełnosprawnością uznają za niemożliwe. Stawiają oni umowny znak równości między cielesnością człowieka a jego wnętrzem. O spotykaniu się z takimi sytuacjami Joanna Pąk opowiada w przedmowie do zbioru wierszy pt. *Znamię*:

[...] zaczęłam dostrzegać, że większość osób zdrowego społeczeństwa traktuje mnie inaczej niż moich rówieśników. Idąc z mamą ulicą słyszałam za plecami złośliwe lub pełne litości słowa, które wpadały do mojego serca jak bolesne drzazgi. Ludzie przechodzący obok uważali mnie za pozbawioną zmysłów roślinkę. Byli przekonani, że nic nie rozumiem, nic nie czuję, potrzebuję tylko pokarmu, żeby żyć (Pąk 2013a: 5).

W nawiązaniu do przytoczonej wypowiedzi warto zwrócić uwagę na silnie zmetaforyzowane elementy utworu. Sposób postrzegania podmiotu przez napotkanych ludzi zawiera się w słowach: „gdyby oczy ulicy miały właściwość lamp Rentgena?”. Wykorzystanie stwierdzenia o badaniu Rentgena wydaje się nieprzypadkowe, ponieważ podpowiada ono pewne podobieństwo między brakiem empatii i zrozumienia ze strony społeczeństwa a promieniowaniem – jego szkodliwość. Niewłaściwe reakcje społeczne wywierają niekorzystny wpływ na kondycję psychiczną chorych jednostek, powodują poczucie wykluczenia i braku posiadania własnej tożsamości. Poprzez lekceważenie obecności

osób z niepełnosprawnością w życiu wspólnotowym, ich talenty i kompetencje nie mogą zostać wykorzystane. W wierszu *Rentgen* inność wiąże się z niechęcią wobec człowieka o odróżniającej się cielesności. Poetka usiłuje jednak zmienić to rozumienie i przedstawić ową problematykę w perspektywie pozytywnej. „Istotę inności” można więc wiązać z Foucaultowską wizją świata, gdzie różnorodność nie prowadzi do eskalacji konfliktów, lecz jest szansą na poznanie wyjątkowości drugiej osoby.

W utworze *Lodowaty* konstrukt poetycki oparty na podkreśleniu somatyki podmiotu lirycznego realizuje się szczególnie w drugiej części strofy:

### ***Lodowaty***

Nie słyszałeś, jak mówiłam do niego...

na pozór jestem inna,  
ale serce mam takie,  
jak inni,  
zdolne do poświęceń  
i gotowe do miłości.  
Moje ciało to więzienie  
otoczone murem niezrozumienia.  
Mówiłam mu...

lecz on pozostał zimny,  
wręcz lodowaty.

(Pąk 2013a: 16)

Warto zastanowić się, czym jest cielesność dla osoby mówiącej. Poetka pisze: „Moje ciało to więzienie otoczone murem niezrozumienia” – jest to przestrzeń szczególnie nieprzyjazna, która zamyka człowieka na możliwość swobodnej egzystencji w świecie. Podmiot, prócz ograniczeń spowodowanych chorobą, posiada dodatkową trudność, jaką jest brak akceptacji społecznej. Poetka wyraża go w jednostkowej formie, przedstawia bohatera, mężczyznę, z którym próbuje nawiązać rozmowę. Spotyka się jednak z jego nieprzychylną reakcją – „lecz on pozostał zimny,/wręcz lodowaty”. Chłód bijący od postaci może sugerować lekceważący sposób zachowania, brak odpowiedzi na słowa kierowane przez osobę chorującą. Pomiędzy osobą z niepełnosprawnością a rozmówcą powstaje metaforyczny mur, symbolizujący podział, trudność komunikacyjną, poczucie inności. Jednak należy przyjrzeć się formie odmienności wyrażanej przez podmiot liryczny. W drugim wersie poetka stwierdza, że jest inna, lecz

tylko pozornie. Zauważa więc w sobie pierwiastek odróżniający ją od reszty ludzi, by za chwilę spostrzec pewną integralność osobową z członkami społeczeństwa. Używa dwukrotnie wyrazu „inność” – „inna”, „inni”. Poetka pozwala na głębszy namysł nad tym wyrażeniem i zadanie sobie pytań: czym jest odmienność? Kto jest przysłowiowym „innym” – osoba z niepełnosprawnością czy ludzie zdrowi? Czy należy podporządkować się przyjętym wzorcom kulturowym i stereotypom? Wydaje się, że Pąg pozostawia czytelnikowi miejsce na osobistą odpowiedź.

### *Taniec*

Czy tańczyłeś kiedyś z dziewczyną  
Nie czując jej dłoni i ramion?  
Zamiast ciepła mojej skóry  
Można poczuć tylko zimny metal,  
Który mrozi uczucia.  
Zamiast bicia serca  
Słyszysz się tylko muzykę,  
która oddala.

(Pąg 2013a: 24)

Wygląd ciała jednostki w wierszu pt. *Taniec* uwidacznia się w sytuacji lirycznej, gdzie podmiot – młoda kobieta, podejmuje próbę tańca z mężczyzną. *Taniec* kojarzony jest z pewną bliskością fizyczną, bezpośrednim kontaktem z drugim człowiekiem. W przedstawionym utworze cielesność stanowi przeszkodę w uczestnictwie we wspólnej zabawie. Zauważalny jest swoisty brak somatyczności, który można rozumieć jako niechęć do ujawniania swojej obecności. Podmiot zostaje pozbawiony członków ciała, dłoni, ramion, dlatego też nie może poprzez dotyk nawiązać relacji z inną osobą. Skóra, jej naturalne ciepło zostaje zastąpione przez metalowe elementy, prawdopodobnie wózka inwalidzkiego. Osoba mówiąca nie zwraca uwagi na odczucia przeżywane podczas tańca. Skupia się na cielesności, uniemożliwiającej swobodne cieszenie się obecną chwilą. Ciało o ograniczonej sprawności jest barierą oddzielającą podmiot od chłopaka, mężczyzny, stwarza blokadę dla uczuć kierowanych względem siebie i uniemożliwia budowanie bliskich relacji damsko-męskich.

Motyw zanikania, braku poczucia obecności jednostki chorej w grupie ludzi pojawia się w utworze *Jestem*, zamieszczonym w zbiorze pt. *Światłocienie*:

### ***Jestem***

Jestem

Przeźroczyta,  
niewidzialna.  
Wtopiona w powietrze...  
jestem kroplą deszczu,  
łzą...  
grudką lodu,  
przez którą tylko słońce przenika  
(Pąk 2021: 37)

Widoczna jest tutaj swoista gra przeciwieństw oparta na byciu, znaku egzystencji w świecie i poczuciu niewidzialności, niezauważalności przez innych. Słowo „jestem”, mogące odnosić się do możliwości zaznaczenia swojej obecności w społeczeństwie, swobodnej wypowiedzi i wyrażania odczuwanych emocji napotyka na ogólną postawę lekceważenia jednostki chorej. Podmiot poprzez określenie siebie jako kropli deszczu wskazuje na pewne przekonanie o swojej małości i znikomej roli w otaczającej rzeczywistości. Osoba mówiąca staje się jednostką przezroczystą, niedostrzegalną. W odróżnieniu od kryterium przyjętego przez Łebkowską, to nie ciało zdrowe jest niezauważalne, lecz naznaczone niepełnosprawnością. Niewidzialność może być spowodowana przez przyjmowanie stereotypowej postawy dystansu wobec jednostki o odmiennej cieleśności, celowym powstrzymaniu się od budowania relacji z osobą z niepełnosprawnością.

Poetka, utożsamiana z osobą podmiotu lirycznego, wystosowuje apel do każdego spotkanego przez siebie człowieka, prosi o rzecz najmniejszą, a zarazem najważniejszą – o dostrzeżenie jej obecności. Prośba ta wyraża się w słowach wiersza pod tytułem *Odczaruj*, z tomiku *Obok mnie*. Nazwa zbioru równie silnie harmonizuje z wydźwiękiem następującego utworu:

### ***Odczaruj***

Odczaruj mnie  
z twardego kamienia,  
z brzydkiej żaby,  
ze słupa soli.  
Odczaruj mnie proszę

nie pocałunkiem  
lecz słowem.

(Pąk 2013b: 25)

Poetka odczuwa osamotnienie, dlatego też jej pragnieniem jest nawiązanie znajomości, rozmowa z drugim. Ma nadzieję, iż w ten sposób odkryje na nowo swoje miejsce w społeczeństwie. Tylko poprzez osobisty kontakt jest w stanie odrzucić los jednostki skazanej na stagnację i izolację wewnętrzną, ukrytej w symbolice kamienia i brzydkiej żaby. Ta prosta forma komunikacji pozwoli osobie chorej uwierzyć, że istotne przemiany w postrzeganiu niepełnosprawności przez współczesne społeczeństwo mogą zmienić jej codzienną egzystencję na bardziej komfortową i satysfakcjonującą.

Uczucie wyalienowania dokuczające poetce jest także spowodowane problemami z mówieniem. Utrudniona komunikacja Pąk, a także brak wyrozumiałości, niecierpliwość ze strony ludzi będących w pełni sił przysparza wielu kłopotów w codziennym funkcjonowaniu. Przykładem sytuacji uznawanej za zwyczajną, nieskomplikowaną jest rozmowa telefoniczna. Jednakże dla jednostki chorej jest obszarem zmagania się z ograniczonością własnego ciała. Ilustruje to poniższy utwór o tytule *Telefon*:

### ***Telefon***

Słyszac dźwięk telefonu,  
z trudem podnoszę słuchawkę.  
– Tak, to ja...  
odpowiada mi cisza zdumienia  
– Jestem...  
powtarzam uparcie  
wołam!  
Jednak słyszę odgłos  
odkładanej słuchawki,  
jakby ktoś przede mną  
zamknął drzwi.  
I znowu zabrakło  
chwili cierpliwości,  
aby się we mnie wsłuchać.

(Pąk 2013a: 31)

Warto zwrócić również uwagę na utwór rozpoczynający się niezwykle przejmującym stwierdzeniem: „Są miejsca, których nie zobaczę”. Ujawnia on

doświadczenia każdej z osób walczącej z chorobą, cierpieniem, jak i swoistym wykluczeniem z grupy społecznej.

\*\*\*

Są miejsca, których nie zobaczę  
są drogi, którymi nie pójdę, bo za kręte  
i ludzie, których już nie spotkam.

Jest świat, w którym jestem tylko ja  
jest droga tylko dla mnie przeznaczona  
i są ludzie, co trwają mimo, że ja czasami odchodzę  
(Pąk 2013a: 59)

Z wiersza wyłania się poruszający obraz straty, utracenia możliwości zobaczenia nieznanego dotąd przestrzeni. Podmiot liryczny z poczuciem smutku i melancholii wspomina osoby, których nie będzie mógł zobaczyć, nawiązać bliższego kontaktu. Nie jest w stanie pokonać wielu dróg, „bo za kręte” – są niedostępne, trudne do przemierzenia. Wspomina miejsca, których nie zdąży zwiedzić, zobaczyć, dzieląc niejako swoją rzeczywistość na dwa odrębne obszary: świat znany i dostępny oraz świat utracony. W pierwszym z nich jest obecna sama osoba mówiąca wraz ze znamieniem choroby i ograniczeń ruchowych. Znajduje się na drodze wybranej wyłącznie dla niej, gdzie doświadcza osamotnienia, wykluczenia mimo spotkań z drugim człowiekiem. W swoim życiowym powołaniu istnieje wyłącznie jako jednostka z niepełnosprawnością, oddzielona od wspólnoty ludzi zdrowych poprzez bariery napotkane w funkcjonowaniu społecznym. To one intensyfikują poczucie braku mobilności, zmniejszają szanse na swobodne poruszanie się po obszarach szczególnie niesprzyjających dla osób chorujących. Utwór ten można odczytywać również w innym świetle. Jest to swoista metafora egzystencji każdego człowieka. Podmiot snuje refleksję nad przemijaniem, poczuciem braku i niemożnością pozyskania wielu znajomości czy odwiedzenia wszystkich miejsc na ziemi. Trudności związane z niedyspozycją ciała zostają niejako ukazane jako problem dotyczący ogółu – jednostka przebywająca w danym czasie, przestrzeni, posiadająca zdrowie lub nie zostaje naznaczona pewną ograniczonością, którą musi zaakceptować. Widoczny staje się tutaj pewien uniwersalizm twórczości poetyckiej Pąk, o którym wspomina Barbara Stelingowska:

Okaleczenie fizyczne podmiotu literackiego, który nie dogoni innego człowieka, którego nikt nie poprosi do tańca i nie pokocha, nie polega jedynie na jego cielesnej niemocy

wynikającej z kalectwa, choroby czy ułomności, ale może mieć wymiar uniwersalnego poczucia obcości, Inności, ujętej z punktu widzenia psychologicznego niedostosowania się, depresji lub opuszczenia. Analizowany przykład uświadamia, że twórczość poetki istnieje poza niepełnosprawnością i może przez nią przemawiać, lecz wcale nie musi (Stelingowska 2023: 112)

Przedstawienie własnego losu i odmiennej somatyki za pomocą wyrażeń odwołujących się do cielesności, odczuwanych symptomów chorobowych pozwoliło poetce ukazać swoje doświadczenie życiowe w perspektywie zmetaforyzowanej fizyczności. Opis wrażeń zmysłowych, odwołanie się do bólu spowodowanego przez niepełnosprawność ruchową umożliwiło dotarcie do przeżyć wewnętrznych, uczuć i emocji jednostki chorej. Problematyka somatyczna przyczyniła się do odsłonięcia głębi duchowej podmiotu lirycznego, a zarazem samej poetki. Posłużenie się metaforą, symbolem, bogatym sposobem obrazowania otworzyło poetkę na ujawnienie tematów, problemów silnie dotykających ją w codziennym życiu i stanowiło swoistą próbę odnalezienia swojego głosu, zbudowania postawy akceptacji wobec ograniczeń ruchowych. Krystyna Pietrych pisze bowiem:

słowo poetyckie daje [...] możliwość wypowiedziania: przez swą istotową, rzecz można, krótkość i fragmentaryczność jest zdolne bólowemu rytmowi towarzyszyć, przez nazywanie oswajając, [...] przez ironię, groteskę, humor budować dystans wobec bólowego doświadczenia. I choć widać opór języka wobec przedmiotu opisu, choć ból nie daje się nazwać „po imieniu” [...] – to jednak poetyckie wysłowienie ujawnia nie tylko swą wobec bólu bezsilność. Dla każdego z poetów pismo „ręki śmiertelnej” staje się bowiem drogą do samowiedzy i (samo)poznania (Pietrych 2009: 271-272).

## BIBLIOGRAFIA

### Bibliografia podmiotowa

- Pąk, J., 1996, *Kwiaty z Getsemani*, Lublin.  
Pąk, J., 2013, *Obok mnie*, Sandomierz.  
Pąk, J., 2013, *Znamię*, Świdnik.  
Pąk, J., 2021, *Światłocienie*, Sandomierz.  
Pąk, J., 2024, *Niewidoczna rzeczywistość*, Sandomierz.

### Bibliografia przedmiotowa

- Cybort, S., *Rozmowa z poetką Joanną Pąk*, w: Pąk, J., 2013, *Znamię*, Świdnik, s. 43-46.  
Karaś, M., *Zarys problematyki komunikacji osób z niepełnosprawnościami, ze szczególnym uwzględnieniem dysfunkcji wzroku i słuchu*, „Symbolae Europaeae” 2012, nr 5, s. 21-32.

- Latoch-Zielińska, M., *Motyl uwięziony w kokonie. Joanna Pąk – niezwykła poetka i człowiek*, „Biografistyka Pedagogiczna” 2022, nr 1, s. 423-442.
- Łebkowska, A., 2019, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, Kraków.
- Łebkowska, A., *Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11-27.
- Mirucka, B., 2018, *Podmiot ucieleśniony. Psychologiczna analiza reprezentacji ciała i tożsamości cielesnej*, Warszawa.
- Morzyńska-Wrzosek, B., *Refleksja maladyczna w twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Anny Świrszczyńskiej*, „Zbornik Matice Srpske za Slavistiku” 2016, nr 90, s. 147-162.
- Pąk, J., *Od autorki*, w: tejże, 2013, *Znamię*, Świdnik, s. 5-6.
- Pietrych, K., 2009, *Co poezji po bólu? Empatyczne przestrzenie lektury*, Łódź.
- Rogowska-Stangret, M., 2016, *Ciało – poza Innością i Tożsamością*, Gdańsk.
- Stelingowska, B., 2023, *Twórczość poetycka ponad niepełnosprawnością*, w: *Bohater utworu literackiego jako Inny w literaturze europejskiej po 1989 roku*, red. Mnich, L., Blashkiv, O., Krupowies, W., Siedlce 2023, s. 104-119.
- Szubert, M., 2022, *Choroba, ciało, grzech. Kulturowe studia maladyczne*, Opole.

#### **Źródła internetowe**

- <https://lamstereotypy.wordpress.com/> [dostęp: 17.02.2025].
- Jankowski, P. R., *Pąk Joanna*, <https://www.historia.swidnik.net/osoba-4277> [dostęp: 17.02.2025].
- Jaszak, M., *Niepełnosprawna poetka ze Świdnika: Nie jestem z innej gliny*, <https://kurier.lubelski.pl/niepelnosprawna-poetka-ze-swidnika-nie-jestem-z-innej-gliny/ar/389394> [dostęp: 17.02.2025].
- Joanna Pąk*, <https://www.norbertinum.pl/autor/388> [dostęp: 17.02.2025].
- Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF)*, Światowa Organizacja Zdrowia 2009, s. 20, [online], [https://www.cez.gov.pl/fileadmin/user\\_upload/Wytyczne/statystyka/icf\\_polish\\_version\\_568f7984213a.pdf](https://www.cez.gov.pl/fileadmin/user_upload/Wytyczne/statystyka/icf_polish_version_568f7984213a.pdf) [dostęp: 21.05.2025].
- Pąk, J., *Moje stopy jako jedna z form komunikacji ze światem*, <https://damy-rade.org/publicystyka/3006-nie-musze-mowic-by-sie-porozumiewac-dajcie-mi-szanse.html> [dostęp: 18.02.2025].
- Stanisławski, P., Herbut, A., Kniaziołucka, E., Pąk, J., <http://niepelnosprawni.pl/ledge/x/300360> [dostęp: 17.02.2025].

#### **Dane kontaktowe / Contact details:**

E-mail: [mg88252@stud.uws.edu.pl](mailto:mg88252@stud.uws.edu.pl)